Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, WTOREK 13 LIPCA 1948 ROKU. | Nr 191 845)

...i rak – rybą

Kto będzie kandydatem

z ramienia demokratów na fotel prezydenta

Po odmowie gen. Eisenhowera – nikt nie ma szans

1500 delegatów partii demokratycznej zebrało się dziś na Konwencji w Filadelfii w celu **wyznaczenia kandydatur na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.**

Atmosfera na Konwencji jest ponura. Wśród delegatów panuje niepokój i przygnębienie. Ten minorowy nastrój spowodowany jest ogólnym przekonaniem, że w wyborach listopadowych zwycięży **kandydat republikański, gubernator Dewey.**

Po odmowie Eisenhovera, **który sprzeciwił się stanowczo wysunięciu jego kandydatury,** uważało się, iż jedynym kandydatem **jest prez. Truman.** Dla nikogo jednak nie ulegało wątpliwości, że szanse jego są minimalne. W ostatnich dniach jedna z grup partii demokratycznej **wysunęła kandydaturę sen. Peppera** z Florydy, który oznajmił wczoraj, że wyraża zgodę na występowanie w roli kontrkandydata Trumana.

Wysunięcie tej nowej kandydatury jeszcze bardziej rozbije głosy delegatów partii demokratycznej.

Niezdecydowanie w łonie partii demokratycznej cechuje również delegatów ,jeśli chodzi o **wysunięcie kandydata na stanowisko wiceprezydenta.**

Podczas gdy przedstawiciele stanów północnych pragną wyboru sędziego sądu najwyższego **Williama Douglasa,** przedstawiciele stanów południowych popierają **Barkley'a** z Kentucky, który był przywódcą większości w senacie za czasów Roosevelta.

Sen. Barkley wygłosił dziś przemówienie inauguracyjne, w którym **nie przepowiedział zwycięstwa partii demokratycznej w wyborach listopadowych.** Zaznaczył tylko, że „demokraci zasługują na to, by te wybory wygrać".

Zaatakował on politykę republikanów w dziedzinie spraw zagranicznych, **wyrażając jednocześnie uznanie dla senatora Vandenberga,** przewodniczącego senackiej komisji dla spraw zagranicznych oraz dla członka Izby Reprezentantów Eatona.

Zdaniem Barkley'a wyżej wymienione osoby przyczyniły się do realizacji „planu pomocy dla Europy".

Sukcesy wojsk Izraela

Anglicy udzielają pożyczki Transjordanii

Z frontu w Palestynie nadchodzą wiadomości o **znacznych sukcesach żydowskich.** Półoficjalne źródła żydowskie podały, że **wojska Izraela zdobyły wczoraj miasta Lydda i Ramhle.** Przedwczoraj zdobyto międzynarodowe **lotnisko w Lyddzie.** Wzięto do niewoli setki jeńców.

Wojska Izraela posuwają się na wschód. Po ciężkiej walce zostało zdobyte osiedle **Beit Nabala.**

W samej Jerozolimie legion transjordański rozpoczął **ostrzeliwanie z ciężkiej artylerii stanowisk żydowskich w mieście.** Zapalił się przytułek Notre Dame, w którym znajdują się stanowiska Izraela.

Wojska Arabii Saudyjskiej biorą udział w walce o Jerozolimę.

Komunikat iracki donosi o zdobyciu dwóch wiosek na południe od Jeziora Galilejskiego, oraz dwóch innych na północ od Jenin.

Akcja lotnicza była wczoraj dość ożywiona. **Samoloty egipskie atakowały południowe przedmieścia Jerozolimy.** Zostały zrzucone bomby **na elektrownię w Tel-Avivie.**

„New York Times" donosi z Lake Success, powołując się na informacje z kół wiarygodnych, że od 3-ch miesięcy toczą się między Anglią a królem Abdullahem pertraktacje w sprawie udzielenia Transjordanii pożyczki w wysokości pół miliona funtów szterlingów w dolarach.

Władze transjordańskie zaakceptowały w zasadzie wysokość pożyczki, ale zastrzegły, że będą mogły zażądać zwiększenia tej sumy, jeśli wzrosną wydatki Transjordanii, związane z prowadzeniem wojny w Palestynie.

Włochy bez gazu

Strajki unieruchomiły całą produkcję

Włochy znajdują się stale **pod groźbą strajku powszechnego.**

Robotnicy wielu gałęzi przemysłu przygotowują się do **decydującej walki o poprawę swego bytu.**

W poniedziałek rozpoczął się 13-ty dzień strajku 20.000 pracowników przemysłu naftowego.

Pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Związku Zawodowego pracowników przemysłu naftowego a przedstawicielami przedsiębiorstw **nie dały dotychczas żadnych rezultatów** i nie zanosi się na szybkie zakończenie strajku.

W Rzymie ludność wielu dzielnic jest pozbawiona gazu, ponieważ robotnicy zmniejszyli do połowy ciśnienie gazu.

W Mediolanie pracownicy największej gazowni „Edison" **przerwali pracę,** lecz są na swych stanowiskach w gazowni, oczekując rezultatów pertraktacji.

W wielu innych gazowniach znajdujących się pod zarządem miejskim, lub prywatnym, robotnicy też zagrozili strajkiem, jeśli nie uzyskają żądanych podwyżek

Jeżeli do jutra wieczorem **nie zostanie zawarte porozumienie między pracodawcami i pracownikami, strajk rozszerzy się jeszcze bardziej, powodując bezpośrednie wstrzymanie produkcji gazu w całym kraju.**

Dzienniki włoskie, omawiając obecną sytuację zapowiadają, że w razie nieustępliwego stanowiska pracodawców, **Włochom grozi strajk generalny.**

Schumann grozi robotnikom

i uważa podwyżkę płac za „złudzenie"

W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu kierownictwa MRP w Lille, premier francuski Robert Schuman zapowiedział **zwyżkę cen węgla na przyszły miesiąc** oraz obiecał ustalić „słuszną" cenę zboża.

Premier Schuman oświadczył również, że myśl o zwyżce płac byłaby obecnie **„niebezpiecznym złudzeniem".**

Schuman zapowiedział ustanowienie nowego zaszeregowania płac dla funkcjonariuszy państwowych, przewidującego **bardzo nieznaczne zwiększenie stawek,** które obciąży francuski budżet wydatków o 70 miliardów franków.

Schuman wzywa niezadowolonych tą minimalną podwyżką stawek do zaprzestania strajku i oświadcza, że **„rząd nie ustąpi pod naciskiem strajku".**

Dotychczas strajk wywołał zaburzenia gospodarcze w postaci:

1) braku papierosów na rynku, 2) niebezpieczeństwa strat w przemyśle winnym, 3) wstrzymania wpływów z podatków, 4) zamrożenie ciężkich ładunków na komorach celnych.

Austria płaci dolarami

za towary otrzymane z Polski

Polsko - austriacki układ handlowy, przewidujący wymianę towarową o wartości 18 milionów dolarów, podpisany w zeszłym tygodniu, określa, że Austria zapłaci gotówką 9 milionów dolarów za polskie towary, specjalnie zaś za węgiel. Druga część układu przewiduje dostawy towarów austriackich w zamian za artykuły produkcji polskiej.

Układ ten uważany jest za poważne posunięcie, ponieważ stanowi on pierwszy wypadek, że kraj marshallowski płacić będzie swojemu handlowemu partnerowi.

Ibn Saud

grozi cofnięciem koncesji

Agencja Reutera podaje informację, zamieszczoną w kairskim dzienniku „Al Ahram", że król Ibn Saud **zagroził cofnięciem koncesji natfowych** w swoim państwie w razie dalszego popierania przed Amerykanów państwa Izrael.

Sprawa ta miała być poruszona w czasie rozmowy Ibn Sauda z królem Abdullahem.

Nowa dreyfusjada

(Kr.) Pamiętamy wszyscy doskonale słynny proces Dreyfusa we Francji, który wzburzył opinię publiczną całego świata. Obecna sprawa Kabacińskiego na którego również sąd francuski wydał wyrok śmierci, jest jeszcze straszliwszym urągowiskiem ze sprawiedliwości, niż słynna sprawa Dreyfusa.

O co był oskarżony kapitan czynnej służby Dreyfus? O uprawianie szpiegostwa na rzecz ościennego państwa. Gdyby popełnił tę zbrodnię, wyrok byłby sprawiedliwy. Natomiast cały świat postępowy oburzył się, bo wyrok był nieuzasadniony, był intrygą wyższych oficerów francuskich, bo Dreyfus był niewinny. Skazano go jedynie dlatego że był Żydem.

O wiele bardziej haniebnie przedstawia się sprawa Kabacińskiego. Został on oskarżony i skazany za wykonanie wyroku śmierci, wydanego przez francuski Ruch Oporu na agenta gestapo, na zdrajcę narodu francuskiego. Na rozprawie sądowej stwierdzono niezbicie, że to nie Kabaciński był wykonawcą wyroku. Nie było więc żadnych podstaw do wyroku skazującego. Ale gdyby nawet Kabaciński ten wyrok wykonał, to mógłby to być jedynie jeszcze jeden powód do uczczenia Kabacińskiego, do udekorowania dzielnego bojownika o wolność Francji.

Ale Kabaciński jest Polakiem, Kabaciński jest komunistą. I to było dostatecznym powodem, by sędziowie francuscy spod znaku sprzedawczyków Vichy i Petaina skazali tego zasłużonego bojownika na śmierć.

Wyrok ten, to policzek wymierzony wszystkim Polakom, to policzek wymierzony francuskiemu Ruchowi Oporu, który uratował podczas najazdu hitlerowskiego honor Francji. Nic też dziwnego, że cała postępowa opinia świata wystąpiła z żądaniem przekreślenia tego haniebnego wyroku.

Stanowcza akcja kół postępowych Francji przeciwko wyrokowi na Kabacińskiego odniosła już pewien skutek. Najwyższa Rada Sądownictwa francuskiego pod przewodnictwem prezydenta Francji Auriola, powzięła decyzję, nakazującą przeprowadzenie rewizji procesu Kabacińskiego.

Żywimy głębokie przekonanie, że nie znajdzie się we Francji jeszcze jeden komplet sędziowski, który nie orzekłby całkowitego uniewinnienia bohatera Ruchu Oporu, polskiego demokraty Kabacińskiego. Tego domaga się honor Francji, tego domaga się elementarne poczucie sprawiedliwości.

Komunikacja z Berlinem

zostanie wkrótce otwarta

Jak donosi agencja DPD generalny dyrektor kolei strefy radzieckiej oświadczył, że linia kolejowa Berlin — Helmstedt, na której ze względów technicznych ruch był przerwany od dnia 23 do dnia 26 czerwca, zostanie wkrótce naprawiona i otwarta.

Włosi jadą do ZSRR

celem zawarcia umowy handlowej

Agencja France Presse donosi z Rzymu, że w najbliższych dniach udaje się do Moskwy rządowa misja włoska, celem omówienia z rządem radzieckim odnowienia traktatu handlowego.

W misji tej pod kierownictwem b. ministra La Malfa mają wziąć udział representanci ministerstw: spraw zagranicznych, rolnictwa, handlu zagranicznego, przemysłu i handlu, marynarki handlowej, skarbu i sprawiedliwości oraz przedstawiciele włoskiej Izby handlowej.

Coraz śmielej...

Belgowie przewlekają podpisanie umowy

Komisja parlamentarna odmówiła podpisania dwustronnej umowy ze Stanami Zjednoczonymi, zanim nie przestudiuje jej treści.

W związku z tym sesja parlamentu wyznaczona na 15 lipca odbędzie sie dopiero 28 bm.

Święto radości

Zabawy ludowe

i inne interesujące imprezy w dniu 22 lipca

W dniu 22 lipca mija cztery lata od chwili ogłoszenia **Manifestu PKWN, który wytknął drogi odbudowy Polski wyzwolonej,** drogi stworzenia państwa demokratycznego, państwa wolnego i sprawiedliwego.

Cztery lata wytężonej, ofiarnej pracy przekonało nas, **że wyznaczona droga przez Manifest PKWN była jedynie słuszna,** że dzięki tej właśnie obranej drodze osiągnęliśmy te **wspaniałe sukcesy gospodarcze i polityczne,** z których jesteśmy dziś dumni.

Dlatego święto tegoroczne **22 lipca obchodzić będziemy szczególnie radośnie, szczególnie uroczyście.** Święto tegoroczne obchodzić będzie cały naród polski **pod hasłem wspaniałych osiągnięć** na każdym odcinku życia, **pod hasłem zjednoczenia ruchu robotniczego, jedności naszej młodzieży.**

Cały kraj przygotowuje się intensywnie do święta, od którego dzieli nas za ledwie 10 dni. W zakładach pracy, instytucjach odbywają się pogadanki, prelekcje, opracowuje się świąteczne numery gazet ściennych, przygotowuje się świetlice do występów.

Oprócz obchodów oficjalnych, organizacje społeczne przygotowują **imprezy rozrywkowe, zabawy ludowe, koncerty i widowiska.** Liga Lotnicza szykuje zabawy ludowe pod gołym niebem, kiermasze, zawody sportowe, zabawy dla dzieci, korowody masek, połączone z popularyzacją balonów, baloników i latawców.

Ciekawie zapowiadają się przygotowania **Ligi Morskiej.** Na rzekach i jeziorach **urządzone będą defilady wodne, zawody sportowe kajaków, żaglówek i pływackie.** Wieczorem wszystkie przystanie wodne będą iluminowane lampionami, a przy ich pięknym świetle **odbędą się zabawy, urozmaicone występami artystycznymi.** 180 tysięcy młodzieży będącej członkami Ligi Morskiej na pewno swą werwą, humorem i pomysłowością urozmaici te zabawy, które odbędą się w dniu zjednoczenia młodzieży polskiej.

Z niemniejszym zapałem przygotowuje się do obchodu święta **wieś polska, a szczególnie osadnicy wojskowi.** Wsie i miasteczka będą odświetnie przystrojone. Osadnicy ogłosili nawet konkurs na najpiękniej ozdobioną chatę na wsi i dom w mieście. **Przygotowuje się także wystawy w gminach,** które pokażą dorobek gospodarczy i kulturalny wsi, oraz perspektywy dalszego rozwoju.

Robotnicza Łódź z niemniejszym zapałem przygotowuje się do święta. Pracuje już komitet obchodu święta, w pełni są przygotowania przedsiębiorstw, instytucji i organizacji społecznych.

Dzień 22 lipca obchodzić będziemy jako święto radości Narodu Polskiego.

Pożyteczne wynalazki

pracowników Zjednoczenia Energetycznego w Łodzi

Wacław Andrzejewski z Łodzi, zastępca mistrza w warsztatach samochodowych Zjednoczenia energetycznego, dokonał interesującego wynalazku. Z materiałów odpadkowych **skonstruował ruchomą dźwignię mechaniczną z napędem ręcznym, dzięki której czas pracy przy wyciąganiu silnika z podwozia zmniejsza się 3-krotnie.**

Inny pracownik Zjedn. Energetycznego **Roman Trzciński,** zastępca mistrza warsztatu centralnego, ulepszył zbieracz przy kolejce napowietrznej. Ulepszony ten przyrząd pozwala unikać częstych wypadków krótkiego spięcia. Oszczędność wyniesie około 300 tysięcy zł. rocznie.

Ten sam pracownik wraz z inż. **Janem Napiórkowskim,** zastępcą kierownika ruchu i **Zenonem Marlińskim,** kierownikiem laboratorium chemicznego ulepszył taśmy hamulcowe, **których używalność zwiększyła się z 10 dni do trzech miesięcy!**

I wreszcie **inż. Karol Knote** z Elektrowni częstochowskiej wynalazł nowy sposób oczyszczania rur żebrowych, podgrzewanych wodą w kotle. **Na oczyszczanie rur zużywano dotąd 8.800 robotnikogodzin, obecnie dzięki temu ulepszeniu — tylko 180 robotnikogodzin.**

Wynalazki te świadczą zarówno o wielkiej pomysłowości naszych robotników i inżynierów jak również o staraniach w kierunku uzyskania jak największej oszczędności czasu pracy i kosztów. (k)

Film kreskowy w kolorach

po raz pierwszy wyprodukowany będzie w Polsce

W Studio Filmów Rysunkowych na ukończeniu znajdują się dwa filmy przeznaczone na wystawę Ziem Odzyskanych.

Pierwszy z nich to „Odra w Polsce to pokój w Europie". Film składa się z 2-ch części i wykonany jest metodą rysunkową w połączeniu z plenerowymi wstawkami. Celem filmu jest przedstawienie roli Odry w historii Polski (zwłaszcza w ostatniej dobie). Jedna z części tego filmu będzie wyświetlana na wystawie w specjalny sposób: aparat projekcyjny będzie rzutował obraz na poziomo umieszczoną makietę, zaś publiczność będzie go oglądać z pewnej wysokości z pomostu.

Zdjęcia filmowe zostały wykonane w formacie prostokąta pionowego, a więc zupełnie inaczej, niż to jest ogólnie stosowane.

Drugi film nosi tytuł „Ruch ludnościowy na Ziemiach Odzyskanych". Krótkometrażówka ta uwidacznia w sposób przejrzysty, iż w przebiegu dziejowym tereny Ziem Odzyskanych były oddawna zamieszkane przez Polaków i że powróciliśmy na obszary, stanowiące nasza bezsprzeczną własność.

Poza tym na warsztacie znajduje się na ukończeniu krótki żart rysunkowy o charakterze tanecznym pt. „Oberek"; pierwsza w historii polskiego filmu rysunkowego kreskówka barwna.

Obróbkę techniczną taśmy filmowej wykonuje się w oparciu o urządzenia czeskiego laboratorium w Barrandowie.

Studio Filmu Kukiełkowego w Łodzi ukończyło krótkometrażówkę pt.: „Lis i bocian". Jest to filmowa wersja słynnej bajki Lafontaine'a. Scenariusz, projekty lalek i dekoracji oraz całkowita realizacja Zenona Wasilewskiego.

Nasze rady

Leokadia z Sieradza: Posiada chyba Pani świadków, że ślub został zawarty i tym samym sprawa będzie załatwiona pomyślnie. Formalności związane z uzyskaniem metryk dla dziecka należy załatwić w Urzędzie Stanu Cywilnego, w miejscu, gdzie syn Pani urodził się.

* * *

Karol L. z Żeromskiego: Radzimy udać się z chłopcem do Poradni Psychologicznej, ul. Piotrkowska 64, II piętro. Niejednokrotnie dzieci trudne do prowadzenia, nie chcące się uczyć, lub też uzdolnione w jednym specjalnym kierunku, o którym nic nie wiemy, pod wpływem rozmowy z pedagogiem w Poradni zmieniają się, względnie bywają skierowane do odpowiednich szkół. W każdym razie autorytetu, jaki powinien Pan posiadać u syna, nie zdobędzie Pan przez bicie go, lecz przez troskliwą opiekę i rozumny wpływ.

* * *

Nieszczęśliwa z Brzezińskiej: Nie wolno sugerować samej siebie podobnymi myślami, „Pech" czy „zły los", który nas niby to prześladuje to przeważnie własne przewidczenie, często bardzo niesłuszne, że nam się nic nie wiedzie. Należy mieć wiarę w siebie i w swe postępowanie. Tylko w ten sposób może Pani wrócić do równowagi duchowej i wewnętrznej.

* * *

MIECIA Z ŁODZI: Żyje Pani w gronie ludzi bliskich, którzy Panią lubią i kochają. Ma Pani wiele kolegów i koleżanek, z którymi spędza Pani większość czasu, którzy odnoszą się do niej z przyjaźnią i zaufaniem. Nie możemy więc zrozumieć, skąd te ponure i pesymistyczne myśli i poglądy u tak młodej osoby jak Pani, przy tym, jak wynika z jej listu, osoby bynajmniej nie skrzywdzonej ani też dotkniętej nawet przez zły los. Nie jest istotnym to, czy ktoś ma dużo pieniędzy i „wygodę" życie, jak Pani pisze, ani też nie jest prawdą, że wszyscy ludzie są źli. Bywają niekiedy tacy, którzy oceniają wartość jednostki według stanu jej posiadania, ale są to jednostki snobistyczne i wręcz szkodliwe dla naszego społeczeństwa. O takich ludziach nie powinna Pani myśleć i tym bardziej stawiać ich sobie za wzór. Chodząc do szkoły, powinna Pani zastanowić się na przykład, czy swoich nauczycieli może Pani uważać za ludzi, którzy swoją ciężką i odpowiedzialną pracę wychowania Pani i jej podobnych pełnią dla pieniędzy?! Mamy wrażenie, że wszystko to, co Pani napisała do nas jest bezkrytycznym powtórzeniem opinii osób, które mają podstawę uważać swoje życie za nieudane i są z tego powodu zniechęcone do otaczającego ich świata. Są to osoby chore i na pewno nie należy brać z nich przykładu. Ma pani przed sobą jeszcze najpiękniejszy okres swego życia — młodość. Należy ją wykorzystać i nauczyć się patrzeć na piękno życia i jego urok. Takim ono jest w rzeczywistości.

* * *

ZŁOTOWŁOSA LENKA Z ŁODZI: Może Pani zwrócić się do konsulatu francuskiego w Łodzi z prośbą o uzyskanie tej informacji. Adres konsulatu: Piotrkowska 87.

* * *

ZOFIA SZ. Z PIOTRKOWA TRYB.: Adres R.T.P.D. w Łodzi jest następujący: Piotrkowska 165 tel. 115-30. Może Pani również zwrócić się do Ligi Kobiet ul. Andrzeja Struga 1. Sąd ma zawsze prawo przyznać Pani alimenty dla dziecka, bez względu czy ojciec jego zgadza się na to, czy też nie. Również może Pani zażądać przyznania swemu maleństwu prawa do nazwiska ojca.

Codzienna nowelka „Expressu"

Triumf sprawiedliwości

Otwarły się ciężkie wrota więzienne.

Pięciu mężczyzn, o pożółkłych, pergaminowych twarzach wyszło z szarego domu.

Przed bramą czekała gromadka ludzi. Żony, rodzice i dzieci. Rozległy się gromkie krzyki radości. Nareszcie wolni!

Na Władysława Kralucha nie czekał nikt. Przesiedział sześć lat w ponurych murach więziennych, aż wreszcie doczekał się wolności.

Wszyscy jego towarzysze biadali w więzieniu, że gdy odzyskają wolność, znowu znajdą się bez środków do życia, on jednak nie miał tych obaw.

Nie zdradzał przed nikim swej tajemnicy. Nikt nie wiedział o jego skarbie.

Kralucha skazano za udział w napadzie na mieszkanie dyrektora banku.

Dwaj jego przyjaciele włamali się do mieszkania, a on stał przed domem na czatach. Napad nie udał się. Przyjaciele zdążyli jeszcze wybiec z mieszkania i wręczyć mu kasetkę, w której, jak później stwierdził, znajdowało się kilka tysięcy złotych i dziesięć tysięcy dolarów.

W tej chwili nadbiegła policja, którą zaalarmował nocny dozorca. Dwaj współuczestnicy napadu poczęli strzelać a Kraluch rzucił się do ucieczki unosząc żelazną kasetkę.

Dopiero nazajutrz dowiedział się o losach swych towarzyszy. Jednego z nich, który ciężko zranił policjanta, zastrzelono w czasie zaciętej walki, drugi zaś został aresztowany.

Kraluch obawiał się, że również wpadnie w ręce władz. Dlatego też zakopał kasetkę z pieniędzmi na pustym placu na krańcach miasta. Zamierzał przeczekać parę tygodni. Jeśli policja go nie złapie, odkopie pieniądze i wyjedzie do Ameryki.

Przez parę dni ukrywał się po różnych spelunkach, aż wreszcie podczas nocnej obławy zaaresztowano i jego.

Na rozprawie sądowej ustalono, że Kraluch nie strzelał. Dlatego też skazano go jedynie na sześć lat więzienia. Drugi uczestnik napadu otrzymał karę bezterminowego więzienia, gdyż postrzelony policjant zmarł w szpitalu.

Kraluch doszedł do wniosku, że skradzione dolary — ponieważ jego towarzysz nie odzyska nigdy wolności — należeć będą tylko do niego.

— Przetrzymam jakoś, a potem, kiedy wyjdę z więzienia, będę bogatym człowiekiem! — pocieszał się nadzieją: i tak przeszło sześć lat — I oto, odzyskawszy teraz wolność, Kraluch postanowił odkopać swój skarb.

Pojechał koleją do swego rodzinnego miasta i koło godziny czwartej nad ranem znalazł się wreszcie w dzielnicy, w której ukrył pieniądze.

Idąc wąskimi uliczkami rozglądał się dokoła z przerażeniem.

Tego doprawdy nie mógł przewidzieć.

Przed sześciu laty znajdowały się tu prawie wyłącznie niezabudowane place. A teraz powyrastały wielkie domy mieszkalne i fabryki!

Kraluch zatrząsł się, jak w febrze. Co teraz będzie? Czy nie odszuka swej kasetki?

Świtało. Kraluch nie mógł znaleźć placu, nie wiedział, gdzie szukać zakopanego skarbu.

Do południa błądził po przedmieściu. Był już nawpół przytomny.

Wreszcie na podstawie dokładnych obliczeń ustalił, że na terenach, na których zakopał pieniądze, znajduje się teraz wielka fabryka włókiennicza.

Kraluch stał długo przed czerwonym gmachem.

— Gdybym dostał posadę dozorcy — rozmyślał — mógłbym w nocy rozkopywać ziemię. To jest jedyna możliwość...

Nagle uświadomił sobie, że ktoś mógł już od dawna odnaleźć jego pieniądze.

Kto wie, czy kasetki nie odkopali robotnicy, gdy układali fundamenty?

A może pieniądze leżą w tej części placu, która obecnie stanowi podwórze fabryczne?

Nie wolno czekać ani chwili! Kraluch musi pójść do dyrekcji. Gdy otrzyma posadę, natychmiast rozpocznie poszukiwania.

Przed bramą zagrodził mu drogę gruby portrier.

— Dokąd? — spytał ostro.

— Chcę prosić o pracę! — odpowiedział mu.

Portier pogardliwie wzruszył ramionami.

— O pracę? — powiedział. Ciekawa rzecz, że od czasu kiedy na terenie naszej fabryki znaleziono skarb, zgłaszają się do nas codziennie różne podejrzane typy...

Kraluch zbladł.

— Jaki skarb? — spytał.

— Z początkiem tego tygodnia rozpoczęto na podwórzu roboty kanalizacyjne. I oto nagle robotnicy odkopali kasetkę, w której było 10.000 dolarów...

W tej chwili Kraluch wydał z siebie dziki okrzyk. Rzuciwszy się na portiera powalił go na ziemię i począł biec w kierunku podwórza.

Nadbiegli inni dozorcy i obezwładnili furiata. Stwierdzono, że Kraluch postradał zmysły i odwieziono go do zakładu dla umysłowo chorych.

PRZYGODY WICKA i WACKA



WACEK: — Oto „nasz" złodziej! Proponuje każdemu grę w karty... Ale pan nie grasz...
LITERAT: — Nic nie szkodzi! Mogę z nim zagrać!

ZŁODZIEJ: — No moja górą! Ja mam cztery asy!
LITERAT: — A ja mam w kieszeni nabity pistolet...
ZŁODZIEJ: — To wygrał pan!...

ZŁODZIEJ: — Panie, tylko ostrożnie z bronią, żebyśmy nie mieli czasem jakiegoś wypadku...
LITERAT: — Więc nie oglądaj się, bo palnę na amen!

LITERAT: — No złodziej jest już w areszcie! A tutaj macie wasze graty!
WICEK: — Jak pan je zdobył?
LITERAT: — Wygrałem w karty!

Program uroczystości Święta Odrodzenia w Łodzi

Wczoraj odbyła się w sali WRN konferencja, na której ustalono program uroczystości w dniu Święta Odrodzenia 22 lipca.

W dniu 21 lipca odbędzie się capstrzyk z udziałem orkiestr wojskowych, MO, tramwajarzy i in. Wieczorem zorganizowana zostanie uroczysta akademia w sali teatru Wojska Polskiego.

22 lipca odbędzie się pokaz ogni sztucznych na placu Leonarda oraz zabawa ludowa. Tańce odbędą się również na Piotrkowskiej, która zostanie zaopatrzona w megafony. W różnych punktach miasta ustawione będą ruchome bufety PSS.

Obok bezpłatnych poranków w kinach i teatrach odbędą się pokazy filmów na placu Leonarda, Zwycięstwa i na Widzewie. Sportowcy udadzą się na ŁKS, gdzie rozegrany będzie mecz piłki nożnej (wstęp bezpłatny). (kł.)

Tańsza kasza od 16-go lipca rb.

Na wczorajszym posiedzeniu Komisji Cennikowej obniżono cenę poszczególnych gatunków kasz. Kasza jęczmienna 65 proc. staniała z 62 zł. na 54 zł., a pęczak 70 proc. z 58 zł. — na 50 zł.

Ceny wszystkich pozostałych artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby pozostawiono bez zmian. Ma to specjalne znaczenie z uwagi na przednówek, który zazwyczaj zaznacza się wzrostem cen żywności.

Ustalony wczoraj cennik obowiązuje od 16 do 30 bm. (t)

„Trzydniówki junackie dały miastu dużo korzyści

W okresie od 1-go czerwca do 21-go czerwca rb. komenda miejska Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" powołała młodzież szkolną na trzydniową pracę.

Zespoły szkolne były zatrudnione przy robotach ziemnych w ciągu 17 dni roboczych, co wyniosło 826 junackich dniówek przy 4-godzinnym dniu pracy. Przeciętna wydajność pracy wyniosła 90 proc.

Bezpłatna praca junaków dała miastu korzyści i oszczędności w wydatkach, a junakom zadowolenie ze spełnionego obowiązku obywatelskiego.

Spośród pracujących zespołów wyróżnił się największą wydajnością i karnością w pracy zespół gimnazjum im. Żeromskiego, następne miejsce zajął zespół drugiego Gimnazjum i Liceum Państwowego. (t)

Mąż kradł, żona sprzedawała

Szkodnicy społeczni

skierowani na 2 lata do obozu pracy

Od pewnego czasu Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego nr. 1 przy ul. Targowej 65 stały się terenem zuchwałych kradzieży. W tajemniczy sposób ginęły większe partie materiałów włókienniczych, przy czym sprawcy działali tak sprytnie, że potrafili zatrzeć za sobą wszelkie ślady.

Straż Fabryczna nie ustawała jednak w wysiłkach, aby unieszkodliwić wreszcie złodzieja mienia państwowego. Po dłuższej obserwacji stwierdzono, że systematycznych kradzieży dopuszczał się **pracownik tejże firmy Karol Baran, zamieszkały w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego 267.**

Wykroczenia jego nie miały jednakże charakteru zwykłych kradzieży, były one **łańcuchem zorganizowanych grabieży, w których poza Baranem brały udział jeszcze dwie osoby.**

Wspólnikami przestępcy okazali się **jego żona Władysława oraz niejaki Józef Pogorzelski, zamieszkały przy ul. 6-go Sierpnia 33.**

Delegatura Komisji Specjalnej, która przeprowadziła dochodzenie w tej sprawie, ustaliła, że skradziony przez Barana towar wędrował **na wolny rynek dwiema drogami. Część łupu sprzedawała na targowiskach łódzkich żona Barana, część rozprowadzał Pogorzelski, z którego pomocy korzystano wówczas, gdy Baranowi udało się skraść większe partie towaru i zachodziła obawa nagłej rewizji w mieszkaniu.**

Zarówno Władysława Baran jak i Pogorzelski doskonale wiedzieli o tym, że dostarczany przez Barana towar pochodzi z nielegalnego źródła. Zresztą jeśli idzie o Pogorzelskiego, to **skupywał on kradzione towary jeszcze od innych złodziei. Zawodowo trudnił się paserstwem,** dokonywując poważnych obrotów.

Gdy funkcjonariusze M.O. przybyli do Pogorzelskiego z poleceniem aresztowania go, ten **usiłował ich przekupić, wręczając im 2.000 złotych.**

Sprawa ta była obecnie rozpatrywana przez Komisję Specjalną. Szkodnicy społeczni ponieśli zasłużoną karę: **Karola Barana i Józefa Pogorzelskiego skierowano do obozu pracy przymusowej na okres 2 lat, zaś żonę Barana — na okres 6 miesięcy.** (i)

W niespełna godzinę

z Łodzi do Wrocławia!

Szybko i wygodnie na Wystawę Z. O.

W dniu wczorajszym kierownictwo „Lotu" w Łodzi otrzymało z Warszawy telefonogram o uruchomieniu z dniem 19 bm. nowej linii lotniczej, łączącej Łódź z Wrocławiem.

Linia ta uruchomiona zostaje aż do odwołania z tym ,że jeśli po zakończeniu Wystawy Ziem Odzyskanych frekwencja nadal będzie odpowiednia — **samoloty na tej trasie nadal będą kursowały.**

Od 19 bm. loty na linii Warszawa — Łódź — Wrocław będą się odbywały codziennie za wyjątkiem niedziel. Pierwszy samolot wystartuje z Warszawy do Łodzi w dniu 19 bm. **o godz. 8.10 rano i przybędzie do Łodzi o godz. 8.40. Odlot z Łodzi — godz. 9.10, przylot do Wrocławia — godz. 10.05. A więc w ciągu 55 minut będziemy mogli przenieść się z Łodzi do Wrocławia!**

Z powrotem samolot wystartuje z Wrocławia o godz. 15.40, przylot do Łodzi o godz. 16.35, odlot o godz. 17.05, przylot do Warszawy — o godz. 17.35.

Samoloty na trasie Łódź — Wrocław będą miały powietrzne połączenie w Łodzi: o godz. 8.30 z Gdańskiem i o godz. 16.55 do Gdańska.

Przelot z Łodzi do Warszawy w jedną stronę kosztuje 1.100 zł., przy wykupieniu biletów tam i z powrotem — 1.980 zł., z Łodzi do Wrocławia w jedną stronę 2.000 zł., przy wykupieniu biletu tam i z powrotem — 3.600 zł.

Ceny zostały skalkulowane w ten sposób, aby jak największej liczbie osób umożliwić szybką i wygodną komunikację z Wrocławiem. Ceny przelotu odpowiadają cenom biletów kolejowych 2ej klasy w sleepingu. (s)

Epilog afery inż. Jańca

rozegra się 18 sierpnia w Sądzie Okręgowym

Jak się dowiadujemy, sensacyjna rozprawa odwoławcza inż. Stanisława Jańca wyznaczona została **na dzień 18 sierpnia rb.** Odbędzie się ona na 3-ej sali Sądu Okręgowego o godz. 9-ej rano.

Inż. Janiec ukarany został przez Sąd Starościński 2-miesięcznym aresztem i grzywną 30.000 złotych za to, że w okresie panującego głodu mieszkaniowe go przez trzy lata ukrywał 3-pokojowe mieszkanie zajmowane przez siebie w willi przy ul. Tkackiej 11a. Mieszkanie to służyło mu na urządzanie wystawnych przyjęć, na podejmowanie zaproszanych gości oraz na urządzanie seansów spirytystycznych.

Inżynier niezadowolony z tego wyroku, zwrócił się do dwóch adwokatów łódzkich i za ich pośrednictwem odwołał się do drugiej instancji tj. do Sądu Okręgowego.

Rozprawa odwoławcza miała się odbyć w pierwszym terminie w dniu 28 czerwca rb., została jednak odroczona wskutek nieprzybycia przedstawiciela Sądu Starościńskiego.

W związku z tym z satysfakcją musimy podkreślić, że obawy nasze wyrażone w poprzedniej notatce okazały się płonne. Duchy, które wraz z inż. Jańcem przez dłuższy czas grasowały w je go willi, do Sądu Okręgowego oczywiście dostępu nie mają! (s)

Gość w dom... — miej się na baczności!

Gościnność nie zawsze popłaca. Zofia Podgórska zam. przy ul. Kopernika 19 przyjęła ostatnio na mieszkanie swą koleżankę Czesławę Szner. Któregoś wieczora wróciwszy do domu właściciel ka mieszkania stwierdziła z przerażeniem brak garderoby ,która ulotniła się wraz z jej koleżanką.

Za złodziejką wszczęto poszukiwania. (i)

Za samowolę

Posiadanie nakazu kwaterunkowego nie upoważnia nikogo do samowolnego zajęcia nie opróżnionego jeszcze przez poprzedniego lokatora mieszkania.

Stanisławę Opasiak samowola ta kosztowała 5000 złotych grzywny, na taką bowiem karę została skazana wczoraj przez Sąd Grodzki. (mp.)

Wiśniowa Góra na ekranie

Wczasy, basen i F.P.

15 klm. na wschód od Łodzi zaczynają się piękne lasy. Okolica słynie ze zdrowego, żywicznego powietrza. Na skraju tego lasu mieś ci się mała miejscowość, zwana Wiśniową Górą. Skąd wzięła się ta nazwa, o tym milczą dziejopisarze. Ani tu nie ma żadnej góry, ani też wiśni nie jest tak dużo. Wiśniowa Góra jest jednak wspaniałą miejscowością wypoczynkową — i tę sławę zyskała sobie już przed wojną.

Przed rokiem 1939 kąpały tu w słońcu swe grube cielska fabrykanckie pasibrzuchy, w okresie okupacji Niemcy urządzili tutaj wzorowe „Siedlung", w którym pełno było wrzasku hitlerowskich szczeniąt.

*

Z długiego snu obudził Wiśniową Górę stuk młotków i zgrzyt pił. Zaczęła się „praca od podstaw", bo czego nie zdążyli rozkraść Niemcy, tym „zajęli się" nasi spryciarze. Zarząd Miejski, zakłady przemysłowe i instytucje przystąpiły do odbudowy zniszczonych domków.

W ciągu niespełna roku wykwitły tu piękne osiedla, kosztem wielu dziesiątek milionów złotych. Dzisiaj przeszło 150 schludnych i czystych domków sprawia miłe wrażenie. Zostało jeszcze około 250 domków, ale i te niebawem będą gotowe.

*

Gdy tylko odnowiono kilka domków, poczęli — jak grzyby po deszczu — zjawiać się rzekomi właściciele. Póki domki czerniały dziurami wybitych okien, drzwi i pozrywanych podłóg — nie było żadnego z nich.

Ma Wiśniowa Góra również i basen (50 na 20 metrów). Niedawno zgłosił się „właściciel", żądając zwrotu basenu, który miał być jego przedwojenną własnością. Poproszono go o wykazanie się dokumentami, stwierdzającymi słuszność jego roszczeń. Niestety, dokumenty „zaginęły". Pokazał jedynie fotografie.

Owszem, był na nich ów dorodny grubasek w kostiumie kąpielowym, na tle basenu. Sprawę komplikował nieco fakt, że zdjęcia były robione... 2 tygodnie temu.

Fakt ten nasunął mi pewien wspaniały plan: muszę sobie koniecznie zrobić zdjęcie na tle Białego Domu i potem żądać od prezydenta Trumana zwrotu tej posesji.

*

Wiśniowa Góra liczy około 6.000 mieszkańców. Tak dzieci na koloniach, jak i robotnicy na wczasach chcieliby podczas niepogody pójść do kina. A jest kino na Wiśniowej Górze. Przepraszam — było... Było do czasu, póki nie zajął się nim kochany Film Polski. Wywiózł aparaturę — zostawił gołe mury...

Instytucje chcą pokryć koszty, związane z zainstalowaniem dawnej aparatury, dać bezpłatne mieszkanie operatorowi — wszystko jak groch o ścianę. Stanowisko Filmu Polskiego jest niezachwiane: „Nam się to nie opłaca, to dla nas nie interes".

My mamy taką odpowiedź: przede wszystkim wątpimy, czy to nie jest „interes", ale mniejsza z tym. Sprawa kina na Wiśniowej Górze wymaga również społecznego podejścia. Tak, drogi Filmie Polski — dołóż i ty cegiełkę! Wiemy, wiemy, że nie jesteś biedny...

(kł.)

Za zwiększeniem dyscypliny

i rozszerzeniem ruchu współzawodnictwa pracy opowiedziało się plenarne posiedzenie OKZZ w Łodzi

Wczoraj odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi, na którym omówiono szereg doniosłych spraw, ściśle związanych z ruchem robotniczym na terenie naszego miasta i województwa.

Udział w tym posiedzeniu wzięli również przedstawiciele zarządów okręgowych i zarządów oddziałów Zw. Zaw. oraz przewodniczący i sekretarze powiatowych rad i rad Zw. Zawodowych.

Po wysłuchaniu sprawozdania z plenum KCZZ **zebrani z zadowoleniem przyjęli uchwały Komisji Centralnej w sprawach organizacyjnych, kulturalnych, centralizacji wczasów itd.**

Podczas dyskusji wskazano, że udział związków zawodowych w akcji współzawodnictwa pracy **był dotąd niedostateczny, pomimo, że ruch ten obejmuje coraz to nowe gałęzie przemysłu i zakłady pracy.** Dawał się we znaki brak inicjatywy związkowej. Poszczególne zarządy oddziałów i okręgów czekały na polecenia z góry nie miały konkretnego planu pracy, nie organizowały zakładowych komitetów współzawodnictwa pracy.

Aby pchnąć ruch współzawodnictwa pracy na szersze tory, **postanowiono we zwać wszystkie zarządy okręgowe, oddziały oraz rady zakładowe do organizowania na szeroką skalę zakładowych komitetów współzawodnictwa pracy oraz do ścisłej koordynacji tego ruchu pracowniczego.**

Zwrócono też uwagę na niezdrowe zjawisko **wybujałego autonomizmu,** polegające na braku dyscypliny związkowej, na nie docenianiu nadrzędnych instancji związków zawodowych, o czym świadczy m .in. nie zgłaszanie się poszczególnych działaczy i kierowników związkowych na zwoływane przez OKZZ konferencje.

W przyjętej rezolucji plenum OKZZ **apeluje do działaczy związkowych o wzmocnienie dyscypliny związkowej oraz wzywa ich do likwidowania przerostów biurokratycznych w załatwianiu spraw robotników zarówno przez pracowników jak i działaczy związków zawodowych.**

Jeżeli chodzi o pracę kulturalno-oświatową, daje się zauważyć postęp na odcinkach szkolenia kadr związkowych, zwalczania analfabetyzmu, upowszechniania czytelnictwa, pracy świetlicowej „jak również na odcinku amatorskiej twórczości artystycznej.

Jednakże praca świetlicowa jest jeszcze niedostatecznie kontrolowana przez zarządy poszczególnych związków, co należy szybko zmienić.

Postanowiono też przeprowadzić **intensywną akcję wśród kobiet w kierunku poparcia żądań S.F.Z.Z. domagających się m. in. równej płacy za równą pracę mężczyzn i kobiet.**

Z kolei przyjęto rezolucję polityczną, w której zebrani stwierdzają m. in.:

„Plenarne posiedzenie OKZZ w Łodzi wyraża żal, że w chwilach najcięższych jakie przechodził naród polski, **nie rozległ się głos poważny Watykanu w imię sponiewieranej ludzkości i miłości bliźniego.** Plenarne posiedzenie stwierdza, że powrót Polski na prastare ziemie słowiańskie po Odrę i Nysę stanowi **wielki akt sprawiedliwości dziejowej.** Gwałtem — ogniem i mieczem zabrane były przed wiekami ziemie od wieków należące do Polski. Przesiedlenia Niemców nie można uznać za gwałt wobec kulturalnych form, w jakich się ono odbyło. Przesiedlenie Niemców stanowi żywy kontrast z potwornością metod, stosowanych wobec narodu polskiego przez Niemców".

Rezolucja kończy się stwierdzeniem **gotowości obrony granic Polski, która nade wszystko chce żyć w pokoju, trudzie i pracy.** (o)

Bandyci przed sądem

19 osób zasiadło na ławie oskarżonych

Wczoraj w Wojskowym Sądzie Rejonowym rozpoczęła się wielka rozprawa przeciwko szajce terrorystyczno-rabunkowej. Na ławie oskarżonych zasiadło 19 osób.

Część oskarżonych odpowiada **za dokonywanie napadów rabunkowych z bronią w ręku** na terenie powiatów kutnowskiego, łęczyckiego, łowickiego, łódzkiego i poznańskiego. Inni pociągnięci są do odpowiedzialności za nielegalne posiadanie broni i nie meldowanie władzom o przestępczej działalności kompanów.

Główny oskarżony, Feliks Jędrzejczak, posiada bogatą przeszłość. On to właśnie zorganizował szajkę w 1945 r., bezpośrednio po powrocie z Niemiec. W 1946 r. stanął przed Komisją Amnestyjną i na jakiś czas zarzucił kryminalną działalność. Trwało to krótko. Zaczął kraść. Gdy mu się noga powinęła, został zaaresztowany i skazany wyrokiem Sądu Okręgowego na półtora roku więzienia. Na skutek choroby dostał urlop — do sierpnia br. **Okres „leczenia" recydywista zużył na dokonanie nowych napadów.**

Bandyci podszywali się pod członków nielegalnych organizacji lub władz bez pieczeństwa. W stosunku do terroryzowanych **wykazali szczególne okrucieństwo.** Podczas napadu w Zgierzu wybili Michałowskiej cztery zęby. Gdy jeden z nieszczęśników nie dość szybko podniósł na ich rozkaz ręce do góry — postrzelili mu nogę. Obok Feliksa Jędrzejczaka wielkim okrucieństwem odznaczał się Zygmunt Kajszczak.

Wczorajszy dzień rozprawy upłynął na składaniu zeznań przez oskarżonych. Dziś zbadani zostaną świadkowie. (p)

Włamanie do pralni

Skąd Mech wziął bieliznę?

*Przed kilku dniami donieśliśmy o za*trzymaniu na ul. Abramowskiego niejakiego Karolą Mecha, który dźwigał na plecach wielki wór z mokrą bielizną.

Przewidywania nasze, że Mech, pensjonariusz Domu Starców, zdobył bieliznę w nieuczciwy sposób, okazały się słuszne. Stwierdzono, że Mech przy pomocy Jana Wrobka z Legnicy i Ryszarda Żylińskiego z Siedlec dokonał zuchwałego włamania do pralni przy ul. Kopernika 36. Bielizna wróciła tam, skąd została skradziona, a trzej włamywacze znaleźli się pod kluczem.



202)

— Skąd pan wytrzasnął tę twarz i tę postać? — pełen podziwu ścisnął mu rękę — ależ pan jest naprawdę mistrzem nad mistrze! Przysięgam, że nikt pana teraz nie pozna!

Nowoprzybyły podszedł do pułkownika, który na jego widok stanął w żołnierskiej postawie i podał mu rękę.

— Przez parę miesięcy pracowaliśmy razem i nie raz i nie dziesięć razy korzystałem z waszej pomocy. A to, że wynieslem teraz całą głowę jest również waszą zasługą, bo Kurtz ostrzegł mnie dosłownie w ostatniej chwili o grożącej mi katastrofie!... Oto dlaczego chciałem wam podziękować za pomoc, oto dlaczego nie mogę odejść nie uścisnąwszy wam ręki.

Pochylił głowę.

— Jestem tylko żołnierzem, tak jak zresztą i wy, i żołnierskim chcę mówić do was językiem. Za granicą mówi się o Polakach rozmaicie, nie weźcie mi więc za złe, że i ja odnosiłem się do was początkowo z pewną rezerwą. Ale kiedyśmy nawiązali potem z sobą kontakt, nauczyłem się was cenić. Jestem pełen podziwu dla waszego narodu, który tępiony w sposób nieznany dotychczas w historii, nie załamuje się, ale składa tysiączne dwoody swojej żywotności i swojego męstwa!

Cieszą mnie pańskie słowa, bo wiem, że mówi pan szczerze — skłonił się pułkownik.

— Tak jest, jestem szczery! Odjeżdżając nie powiem kwieciście, że tu w Polsce zostawiłem swoje serce (bo jestem tylko żołnierzem, nie poetą). Ja zdefiniuję to inaczej, pamięć moja pozostanie zawsze wśród was — i nigdy nie zapomnę tych chwil twardych, nie bezpiecznych, ale szczytnych i wspaniałych jakie tutaj spędziłem!

Nowy uścisk dłoni — a potem pułkownik pyta fachowo:

— Wiemy, że przygotował pan sobie już dawniej drogę odwrotu i wierzę, że w całości zrealizuje pan swój plan. Może jednak potrzebuje pan pomocy?

— Dziękuję! Teraz dam sobie już sam radę! Z Łodzi wyjadę do Wiednia, stamtąd do Tyrolu, a potem.....

....A potem wszystko było tak jak w scenariuszu filmowym o bardzo przyśpieszonej akcji.

Trzy dni później kilkadziesiąt kilometrów na północny zachód od Insbruku wylądował na hali wśród gór i lasów aliancki samolot myśliwski, pilotowany przez dwóch ludzi.

Tajemniczy samolot zatrzymał się tylko na kilka minut i zaraz potem wzbił się w powietrze, odlatując w kierunku zachodnim: tylko, że na jego pokładzie było teraz już nie dwóch, ale trzech ludzi...

Lot trwał przez całą noc. Przecięli całe Niemcy i Francję. Trzy razy dostali się w strefę reflektorów i pękających pocisków artylerii przeciwlotniczej. Dwa razy chciała zagrodzić im drogę eskadra niemieckich pościgowców, oni jednak, otuleni ciemnością nocy i zasłoną chmur, szczęśliwie wymknęli się pościgowi i nad ranem wylądowali na jednym z lotnisk angielskich.

Na lotnisku czekał już na nich wysoki oficer z Inteligence service.

Twarz jego na widok pasażera, który przybył do samolotu pod Insbrukiem, rozjaśniła się.

— Serdecznie pana witam, kapitanie Robertson! — uścisnął rękę człowiekowi, znanego nam dotychczas jako Fritz von Altenhoff.

— Serdecznie pana witam w ojczyźnie, po pięciu latach nieobecności!... — powtórzył generał — i pozwoli pan, że tu w imieniu rządu Jego Królewskiej Mości i Dowództwa złożę mu najserdeczniejsze podziękowanie! Raporty, jakie przez cztery lata przesyłał nam pan z Zagłębia Ruhry i Westfalii, pozwoliły nam orientować się doskonale w gospodarczej sytuacji Niemiec i w ich przemyśle wojennym. Może pańskie raporty jakie nadsyłał nam pan ostatnio z Łodzi nie były dla nas takie ważne i cenne jak poprzednie, ale i one są świadectwem pańskiej odwagi i ofiarności!

Skinął na adiutanta, a przypinając potem do piersi kapitana Robertsona krzyż, dokończył:

— To wysokie odznaczenie jest dowodem, że oceniliśmy należycie pańskie zasługi! A równocześnie udzielamy panu po tylu latach jego nieprzerwanej pracy, półrocznego urlopu...

Prawie w tej samej chwili nadjechało na lotnisko niewielkie sportowe auto.

Wyskoczyła z niego wysoka jasnowłosa pani.

— Wiliamie, nareszcie jesteś! — rzuciła się kapitanowi na szyję.

Generał zasalutował z półuśmiechem.

— Życzę panu miłego spędzenia urlopu... i żegnam!

Kapitan Wiliam Robertson podszedł wraz ze swoją małżonką do auta.

— Kto będzie prowadził wóz Maud? — spytał z półuśmiechem.

— Poprowadzę ty! — odparła żona kapitana ,a potem, kiedy już wóz ruszył, przytuliła się do ramienia męża i dokończyła:

(D. c. n.)

SPORT

Nie utoniesz
jeśli będziesz przestrzegał tych wskazówek

1) Nie pływać i nie skakać do wody głębokiej, dopóki nie opanuje się pływania.

2) Nie skakać do wody nieznanej i nie pływać na dalekie dystanse samotnie, lecz tylko w towarzystwie dobrego i doświadczonego towarzysza.

3) Naukę pływania rozpoczynać w wodzie płytkiej i stopniowo przechodzić do wody głębszej.

4) Uczyć się pływać zawsze pod okiem instruktora lub towarzysza umiejącego dobrze pływać.

5) Przestrzegać zachowania porządku i karności, tak na pływalni jak i w czasie lekcji.

6) Pływać w miejscu przeznaczonym na naukę pływania.

7) Unikać lekkomyślnych żartów na pływalni (np. potrącanie, wrzucanie do wody), które często kończą się nieszczęśliwie.

8) Przy słabym sercu lub bezpośrednio po większym wysiłku silnym rozgrzaniu i spoceniu — nie wchodzić nagle do zimnej wody i przebywać w niej przez czas dłuższy, gdyż można zasłabnąć lub dostać kurczu serca.

9) Na pływalni powinny znajdować się przybory jak: długie żerdzie, koła ratunkowe itp. Na rzece, jeziorze lub morzu winna być bezwzględnie łódź ratunkowa i specjalny ratownik obserwujący pływających, gotowy w każdej chwili do udzielenia pomocy w razie nieszczęśliwego wypadku.

Na froncie II ligi
PTC nie będzie już na I miejscu

W szeregu spotkań o wejście do II ligi piłkarskiej mistrz Łodzi PTC grał w Siedlcach z Ogniskiem. Pabianiczanie doznali porażki w stosunku 2:1 (1:1), która przekreśla niemal całkowicie szanse ich na zajęcie w swej grupie pierwszego miejsca w tabeli.

Oto wyniki spotkań z ubiegłej niedzieli:

Skra (Częstochowa) — Chełmek (Kraków) 3:1 (2:1) i Polonia (Przemyśl) — Zagłębie 2:1.

1. Skra — 4 pkt.
2. Chełmek — 4 pkt.
3. Polonia — 2 pkt.
4. Zagłębie — pkt.

Pomorzanin — Baildon 3:2 i Legia (Krosno) — Szombierki 3:1.

1) Pomorzanin — 4 pkt.
2. Szombierki — 3 pkt.
3. Legia —2 pkt.
4. Baildon — 1 pkt.

Radomiak — Gwardia (Szczecin) 2:1

1) Ostrovia — 3 pkt.
2) Radomiak — 3 pkt.
3. Gwardia —

Gwardia (Kielce) — Wici 9:2, Ognisko — — PTC 2:1.

1. Gwardia —5 pkt.
2. Ognisko — 4 pkt
3. PTC — 3 pkt.
4. Wici — pkt.

Bzura — Gwardia (Olsztyn) 2:2 i Lechia (Gdańsk) — Lublinianka 3:0

1. Lechia — 5 pkt.
2. Bzura — 3 pkt.
3. Lublinianka — 3 pkt.
4. Gwardia — pkt

Jugosławia-Polska 5:1

W dalszym ciągu międzypaństwowego meczu tenisowego Polska — Jugosławia rozegrano wczoraj dwa spotkania w grze pojedyńczej mężczyzn, które zakończyły się zwycięstwem tenisistów jugosłowiańskich.

Pallada pokonał Kończaka w stosunku 6:1, 6:2, 6:2, a Mitic wygrał ze Skoneckim 7:5, 6:3, 6:3.

W pierwszym secie przy stanie 4:1 dla Mitica, Skonecki wygrał kolejno 4 gemy i objął prowadzenie. Nie potrafił jednak wygrać, popełniając pod koniec pojedynku wiele błędów.

Po tych spotkaniach, w meczu prowadzi w dalszym ciągu Jugosławia 5:1. Pozostała do rozegrania gra mieszana — odbędzie się we wtorek.

Gbyl i Wiernik
też zostali zdyskwalifikowani

Obok dyskwalifikacji Janeczka. PZPN zadecydował o dwóch innych karach na piłkarzy łódzkich. Dyskwalifikacją dotknięci zostali dwaj piłkarze Widzewa: GBYL I WIERNIK. Pierwszemu wymierzono 6 miesięcy zawieszenia drugiemu aż rok. Zarówno GBYLA. jak i WIERNIKA nie ujrzymy już w tegorocznym sezonie na boiskach i WIDZEW będzie zmuszony zastąpić ich rezerwowymi.

Ligowcy na półmetku
Dobry atak ma ŁKS, tylko tyły zawodzą. — Niemal wszyscy dorobili się na Widzewie. — Kto strzelił najwięcej bramek

Tabela, którą podaliśmy wczoraj nie była dokładna. Nieścisłości polegały na tym, że w niektórych wypadkach podany był błędny stosunek bramek. Omyłki te wynikły z pośpiechu przeprowadzonych obliczeń, dlatego też dzisiaj podajemy tabelę ponownie. Oto ona:

1.	Ruch	13	21	46:14
2.	Cracovia	13	21	34:16
3.	Legia	13	16	33:21
4.	AKS	13	15	24:22
5.	Wisła	13	14	38:21
6.	Polonia B.	13	14	24:24
7.	ZZK	13	12	23:25
8.	Warta	13	12	24:29
9.	Polonia W.	12	11	24:26
10.	Garbarnia	12	11	17:20
11.	Rymer	13	11	29:36
12.	ŁKS	13	10	32:38
13.	Tarnovia	13	8	14:29
14.	Widzew	13	4	16:57

W bezustannym wyścigu o lepszą lokatę w tabeli **jedynie Cracovia zdołała dotrzymać kroku Ruchowi,** który przez szereg miesięcy zdecydowanie przewodził.

W ostatnich spotkaniach **Ruch zaczął tracić punkty,** szczęśliwie, że tylko w wynikach remisowych. Tak było z Wisłą, Wartą i bytomską Polonią. **Przemęczenie zrobiło swoje** — Ruch może być zadowolony, że nie przegrywał, bo miał drużynę porozbijaną i **bez obrońców.** A tu tymczasem, Cracovia złapała formę i wyrosła na groźnego konkurenta. Na razie ilość punktów jest ta sama, tylko **stosunek bramek mają Ślązacy lepszy.**

Dłuższy czas dotrzymywała kroku tej parze Legia, ale ostatnie niepowodzenie w Krakowie sprawiło, że **dzisiaj jest aż o 5 punktów gorsza.**

Ale popatrzmy na tabelę z innej nieco strony, bo to doprowadza do dość ciekawych wniosków. Ruch ma w ogóle najlepszy stosunek bramek, ale jeśli chodzi o to, **która z drużyn ma bardziej bramkostrzelny atak,** kolejność w tabeli zmieni się i to dość poważnie. **Po Ruchu idzie Wisła, a za nią Cracovia, Legia i na piątym miejscu ŁKS.** Dowodzi to, że **drużyna łódzka ma przed sobą duże możliwości,** bo dobry atak decyduje przecież o zwycięstwie.

Najmniej bramek zdobyły: Widzew i Tarnovia, do Widzewa też należy smutny rekord **57-miu bramek straconych.** Drugie miejsce zajmuje pod tym względem ŁKS — 38 bramek. **Liczba ta tłumaczy, dlaczego ŁKS widzimy na jednym z ostatnich miejsc w tabeli.**

Najlepsze po ruchu formacje defensywne ma **Cracovia** — 16 straconych bramek, po niej **Garbarnia** — 20, **Wisła** — 21 i **AKS** — 22 bramki.

Ciekawe, że do 12-go miejsca w tabeli ujemny stosunek bramek wyraża się od dwóch co najwyżej do siedmiu bramek. Wszyscy niemal **odgrywali się na Widzewie,** konto którego jest przez to solidnie obciążone.

W meczach pierwszej kolejki padło ogółem 378 bramek. Pozostał tylko do rozegrania mecz Polonia (Warszawa) — Garbarnia.

A teraz kto tych bramek najwięcej strzelił, kto pretenduje do miana króla strzelców ligowych rundy wiosennej i kto ma najwięcej szans na utrzymanie tego tytułu.

Trzeba przyznać, że **konkurencja jest bardzo silna,** bo przynajmniej czterech napastników ma równe szanse. **Najbardziej bramkostrzelnym jest napastnik Cracovii Różankowski II i Kohut z Wisły,** Ci mają na swym rachunku po 14 zdobytych bramek, **ale krok w krok podążają za nimi Gracz z Wisły i Janeczek z ŁKS.** Dzieli ich różnica niewielka, bo tylko jednej bramki, a w takich wypadkach bardzo łatwo o zmiany z meczu na mecz.

12 bramek ma Cieślik, a 11 Alszer. Po **10 bramek** zdobyli Przecherka, Anioła i Pierchała.

9 bramek — Jaźnicki i Spodzieja.

8 bramek — Cholewa.

7 bramek — Górski, Fornalczyk, Baran i Łącz.

6 bramek — Polka.

5 bramek — Oprych, Mordarski, Roik III, Streit, Szularz, Wołosz, Matyas, Wiśniewski, Kulawik, Cichocki, Parpan(!), Radoń, Szewczyk, Górecki, Czapczyk, i Skrzypniak, oraz Cisowski i Rupa.

Walkę o „Naramiennik Łodzi"
stoczą dzisiaj w dobrej konkurencji łódzcy kolarze

Zwolennicy kolarstwa będą mieli dzisiaj wyścigi na helenowskim torze. Urządza je związek okręgowy, dając możność zawodnikom wykazania swych sił i porównania ich przed wyścigami długodystansowymi o mistrzostwo Polski.

Będzie to tak zwany **wyścig o „naramiennik Łodzi"** na dystansie 50 kilometrów, a więc na 125 okrążeń toru. **Urozmaiceniem tego biegu są finisze w liczbie pięciu.** A więc co 25 okrążeń toru finisz.

Udział w biegu wezmą nie tylko kolarze łódzcy, z **Bekiem, Pietraszewskim, Sałygą, Gabrychem, Leśkiewiczem** na czele, lecz również kolarze warszawscy. Związek ma już zapewniony start **Kuderta, Wrzesińskiego, Napierały, Nowoczka, Wyglendy** i innych. Podobno mają też startować kolarze poznańscy i krakowscy.

Pogoda jakoś stabilizuje się i może dzisiaj obejdzie się bez deszczu. Gdyby kapryśna aura sprawiła zawód organizatorom, wyścigi odbędą się dnia następnego, to znaczy w środę 14 bm. Początek zawodów o godz. 18-ej.

*

Nieźle sobie poczyna pokolenie młodych kolarzy. Oto licencjonowany zawodnik **Leśkiewicz Ludwik (junior) z RKS TUR zachował się w sposób wysoce niesportowy i arogancki** po zawodach „Dziennika Łódzkiego".

Zarząd klubu postanowił **energicznie przeciwdziałać temu i wyciągnął ostre konsekwencje.** Leśkiewicz został skreślony z listy członków i może otrzymać zwolnienie, lecz po zdaniu sprzętu sportowego, który stanowi własność klubu.

Krotoszyn spławił Włókniarzy
Pływacy zgierscy przegrali z Orkanem 56:65

Szlakiem przetartym przez pływaków łódzkiego FILMOWCA ruszyli do KROTOSZYNA WŁÓKNIARZE ze ZGIERZA, by zmierzyć się z tym samym przeciwnikiem to jest RKS. ORKANEM.

W tym meczu pływackim goście doznali porażki. ORKAN zasilany był jak przedtem zawodnikami poznańskiej Warty LICHOŃSKIM i Boruszczakiem.

Włókniarza natomiast wspomagali zawodnicy KP. Zjednoczone — PRZYBOROWSKI, NIKODEMSKI i KROGULEC.

Z ciekawszych wyników na uwagę zasługuje czas LICHOŃSKIEGO na 100 m. stylem klasycznym 1.20.5, MROWCZYŃSKIEGO na 100 mtr. stylem dowolnym 1.10.5, oraz Nokodemskiego na 200 m. stylem klasycznym 3.09,9

W skokach pierwsze miejsce zajął PRZYBOROWSKI uzyskując w sumie 106 pkt. przed SZLACHTĄ (Orkan) — 105 pkt. i MARKOWSKIM (Orkan). Mecz zakończył się zwycięstwem ORKANU w stosunku 65:56. Zawodom przyglądało się około 3 tys. widzów, co świadczy o wielkiej popularności sportu pływackiego w KROTOSZYNIE.

Mistrzostwa Polski na szosie
Ciekawie zapowiada się walka we Wrocławiu.

Wyjątkowo ciekawie zapowiadają się tegoroczne szosowe mistrzostwa kolarskie Polski. Zawodnicy nasi mają w nogach wiele tysięcy kilometrów przejechanych w bieżącym sezonie. Dość wspomnieć tylko tak gigantyczne imprezy jak **Warszawa — Praga — Warszawa, oraz wyścig Dokoła Polski,** nie mówiąc już o innych imprezach organizowanych przez okręgi, lub kluby.

Dla olbrzymiej większości wyścigi te były **wielkim sprawdzianem wytrzymałości fizycznej i siły woli.** Wymagały one też od zawdoników nie lada kwalifikacji, umęczyły ich, ale też **dały im bardzo dużo.** Z podziwem patrzeli na naszych szosowców kolarze węgierscy, rumuńscy, czescy, bułgarscy i szwedzcy, zwłaszcza nie mogąc nachwalić się taktycznej jazdy, gdy chodziło o konkurencję drużynową.

W niedzielę, dn. 18 bm. zgodnie z kalendarzykiem sportowym **organizuje** Wrocław z polecenia Polskiego Zw. Kolarskiego **szosowe mistrzostwa Polski. Bieg rozegrany będzie na dystansie 180 kilometrów.** Wyścig ten będzie podstawą do ustalenia reprezentacji na **szosowe mistrzostwa świata,** które odbędą się w **Amsterdamie.** Należy więc oczekiwać, że **na starcie nie zabraknie nikogo z czołowej stawki szosowców** i że walka o zaszczytny tytuł mistrza Polski i prawo reprezentowania barw Polski na mistrzostwach świata **będzie niezwykle zacięta.**

ČSR — Szwecja
finalistami Europy w pucharze Davisa

Do finału strefy europejskiej rozgrywek o puchar Davisa zakwalifikowała się Czechosłowacja, która pokonała Włochy w stosunku 3:2. Czesi sukces swój **zawdzięczają przede wszystkim Drobnemu,** który wygrał swe gry, **a trzeci punkt uzyskał Cernik.**

Drugim finalistą jest Szwecja, która położyła kres zwycięskiemu pochodowi Anglii i wyeliminowała ją w półfinale, wygrywając 4:1. Ciekawe, że **Anglicy przegrali również grę podwójną.**

Tak więc w finale strefy europejskiej znalazły się **Szwecja i Czechosłowacja.**

Półfinał strefy amerykańskiej przyniósł zwycięstwo Meksykowi nad Kanadą. Meksyk zmierzy się ze zwycięzcą spotkania: Australia — Kuba.

Na deser!...

Pan Koperek był w Szwajcarii. Po powrocie opowiada przyjaciołom.

— Owszem, bardzo ładny kraj, nie można powiedzieć. Hotele czyste, jedzenie dobre, tylko obsługa jest okropna...

— Dlaczego okropna?...

— Ile razy prosiłem o kawałek zwyczajnego sera, to mi dawali ser szwajcarski...

* * *

Pada deszcz. W domu wypoczynkowym na werandzie zebrało się większe grono wczasowiczów. Nie ma dokąd pójść w taką ulewę, więc opowiadają sobie dowcipy i zagadki. Specjalnie celuje w tym pan Alojzy. Sypie anegdotkami jak z rękawa.

— Co to jest? — pyta w pewnej chwili. — Niemiec ma to na początku, panna w środku, poganin na końcu, a mężatka w ogóle tego nie ma?...

Mężczyźni śmieją się, a panie są zgorszone.

— Przecież to zupełnie proste! — wyjaśnia pan Alojzy. — To jest litera „n"!

* * *

Tegoroczne lato jest wyjątkowo kapryśne. Co parę dni — niespodzianka. Ledwie słoneczko zdąży przygrzać trochę, a już znowu pada deszcz.

Pan Kalasanty strasznie jest zmartwiony zmienną pogodą. Biedak wybiera się na urlop i nie wie czy już wyjechać, czy też zaczekać jeszcze, bo może pod koniec lipca będzie ładnie?...

Ktoś mu radzi, aby ustalił z góry, jaka będzie pogoda.

— No dobrze, ale jak to się robi? — pyta pan Kalasanty.

— To bardzo proste. Poznaje się to najlepiej w ten sposób, że się patrzy, jak leci dym z komina. Dym może lecieć prosto, albo krzywo... I patrzy pan na pogodę. Jeżeli pada deszcz, to znaczy, że dym z komina szedł krzywo, a jeżeli jest ładnie, to znaczy, że dym z komina szedł prosto...

*

Mały Staś zamęcza swego ojca.

— Tatusiu, kup mi trąbkę... Taką srebrną z frendzelkami...

— Nie kupię ci trąbki. Będziesz cały dzień trąbił i nie dasz mi pracować...

— Przyrzekam ci, tatusiu, że będę trąbił tylko wtedy, kiedy śpisz...

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka Maxwella Andersona „JOANNA Z LOTARYNGII" z IRENĄ EICHLERÓWNĄ w roli tytułowej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243.
Dziś i codziennie o godz. 19.15 „ROSE-MARIE".

TEATR „OSA" — Zachodnia 43, tel. 140-09
O godz. 19.45 rewiomontaż p. t.: „W OGRODZIE PRZY POGODZIE". (Ostatnie dni).

TEATR LETNI „BAGATELA" Piotrkowska 94
Dziś i codziennie o godzinie 20-ej (koniec przedst. 22-ga) znakomita komedia Verneuill'a pt. „MUSISZ BYĆ MOJĄ".

Kina

ADRIA — Z powodu remontu kino nieczynne
BAŁTYK — „Monsieur La Souris"
BAJKA — „Kulisy Wielkiej Rewii"
GDYNIA — Kino nieczynne. Na czas remontu program Aktualności przeniesiono do kina „HEL"
HEL — „Program aktualności Kraj i Zagr. Nr. 20"
HEL — „Mali detektywi" (dla młodzieży)
MUZA — „Guwernantka".
POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców"
PRZEDWIOŚNIE — „Oflag XXVII"
ROBOTNIK — „Casablanca"
ROMA — „Płomień nowego Orleanu"
REKORD — „Wieczna Ewa"
STYLOWY — „Zagubione dni"
ŚWIT — „Na tropie zbrodni".
TĘCZA — „Błyskawica"
TATRY — „Gasnący płomień" (w ogrodzie)
WISŁA — „Melodia serc".
WŁÓKNIARZ — „Melodia serc"
WOLNOŚĆ — „Monsieur La Souris"
ZACHĘTA — „Statek Pułapka"

Program radiowy na środę

Ciekawsze audycje

12.00 Dziennik popołudniowy. 12.25 Pieśni kompozytorów francuskich. 12.45 Człowiek ustokrotniony 12.55 Gawędy Hanny" 13.00 Mozaika muzyczna. 13.45 Kompozytor tygodnia Igor Strawiński. 15.30 Idą żniwa w Zielonej Wólce. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka kameralna. 17.00 Hallo! — tu Alinka. 17,20 Melodie filmowe. 17,55 Skrzynka PKO. 18.00 Mówi wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 Przez lądy i morza. 18.15 Audycja dla wojska, 18.30 Notatnik teatralny z Moskwy. 18.35 Muzyka. 19.00 Nowe książki. 19.30 Emancypantki 16 odc. pow. Bol. Prusa. 19.45 Święto narodowe Francji. 20.30 Audycja Chopinowska, 21.00 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Program lokalny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

Kupon wełny - 1.200 zł.!

Każdy zdąży odebrać przydział

Rozdzielnictwo wełny na karty odzieżowe bardzo interesuje szeroki ogół, toteż podajemy do wiadomości szereg dalszych szczegółów.

Wełnę kartkowicze będą mogli odbierać **przez cały sierpień i wrzesień.** Wydział Aprowizacji umyślnie ustalił tak długi termin, licząc się z okresem urlopów oraz gustami publiczności, która nie zawsze od razu decyduje się na ten czy inny materiał.

Każdy właściciel kartki odzieżowej **otrzyma po 3 metry wełny 60-procentowej.** Ponieważ cena jednego metra wynosi około 400 zł. **przydział nie będzie kosztował więcej niż 1.000 — 1.200 złotych.**

Należy się liczyć z tym, że największym powodzeniem ,jak i przy poprzednich akcjach rozdzielnictwa, będą się cieszyły **materiały na ubrania i płaszcze męskie.** Nie należy jednak zapominać także o materiałach na sukienki i damskie płaszcze. Sklepy należy więc zaopatrzyć w możliwie największą ilość najróżnorodniejszego towaru, co pozwoli uniknąć sarkań i niezadowoleń, że „tego co się chce, to już nie ma". (k)

2 miliardy złotych

ofiarowało społeczeństwo na odbudowę stolicy

Naród polski drobnymi ofiarami złożył za pośrednictwem Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy przeszło 2 miliardy złotych na odbudowę zniszczonej przez okupanta niemieckiego Stolicy.

Fundusze te użyte zostaną na sfinansowanie inwestycji warszawskich, mających znaczenie ogólnokrajowe, jak np. Dom Komisji Centralnej Zw. Zawodowych, Uniwersytet Warszawski, Politechnika Warszawska, Pałac Staszica, Dom Wojska Polskiego, Dom Słowa Polskiego itd.

Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy pomógł również w odbudowie zniszczonych miast Polski, jak Poznań, Jasło, Białystok.

Zmiana siedziby

VIII okręgu kart zaopatrzenia

Starostwo Grodzkie Śródmiejsko-Łódzkie zawiadamia, że dozór sanitarny, mieszczący się dotychczas przy ul. Żeromskiego 4 oraz VIII okręg kart zaopatrzenia przy ul. Piotrkowskiej 59 zostały przeniesione do siedziby Starostwa Grodzkiego Śródmiejsko-Łódzkiego przy ulicy 6 Sierpnia 5 — III piętro.

Czyja zguba?

Tadeusz Rutkowski, właściciel taksówki nr. 79 (Legionów 5) przyniósł do redakcji „Expressu" nieprzemakalny płaszcz, który zostawił w jego wozie w dniu 10 lipca kapitan lotnik. Wsiadł on do taksówki na Chojnach i wysiadł przy Katedrze. Płaszcz jest do odebrania w administracji „Expressu".

Pasażer „na gapę"

Że skąpy dwa razy traci — przekonał się o tym na swojej skórze Mateusz Regulski, który zapragnął odbyć podróż z Wrocławia do Łodzi na gapę.

Nie zdążył się dobrze usadowić, gdy rozpoczęła się kontrola biletów. Spisano protokół, zażądano od Regulskiego 630 złotych.

Finał rozegrał się wczoraj w Sądzie, gdzie Regulski został skazany na 2000 złotych grzywny oraz uiszczenie sumy, należnej PKP.

Mała rzecz — a wstyd! (mi)

Uwaga maturzyści

W celu umożliwienia maturzystom pochodzenia robotniczo - chłopskiego w dostaniu się na pierwszy rok studiów Wyższych Uczelni, Środowiskowy Akademicki Komitet Jedności Demokratycznej organizuje bezpłatny Kurs Przedegzaminacyjny, który odbędzie się w dniach od 9 — 31 sierpnia br.

Zapisy przyjmuje codziennie Sekretariat mieszczący się przy ulicy Piotrkowskiej 48 w lokalu Komitetu Jedności Demokratycznej w godz. od 16.00

Warunki przyjęcia:

1. świadectwo maturalne;
2. pierwszeństwo mają dzieci robotników i chłopów (wykazać się zaświadczeniem Rady Zakładów. lub zaświadczeniem Urzędu Gminnego z zaznaczeniem ilości ha.);
3. w kwalifikacji uwzględniać się będzie zasługi kandydata w pracy społecznej i w walce z okupantem (odpowiednie zaświadczenia).

Program kursu ściśle będzie przystosowany do egzaminów konkursowych.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ
D—023527

Adres Redakcji i Administracji: Łódź. ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
Telefony Redakcji: Kronika — 129-13. Sport — 137-47 Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż: Łódź. Żwirki 17. P.K.O. Nr. VII — 1331.